

HORACY, QUINTUS HORATIUS FLACCUS

Ur. 65 p.n.e., zm. 8 p.n.e.

Liryk rzymski.

Pochodził z Wenuzji, wojskowej kolonii rzymskiej w południowej Italii, gdzie jego ojciec, wyzwolieniec, był woźnym sądowym. Miał wielkie ambicje i oczekiwania wobec syna, dlatego przeniósł się z prowincji do Rzymu. Pragnął dla swego dziecka wykształcenia, jakie zdobywali potomkowie możnych rodzin rzymskich.

Horacy nie lubił studiować *Iliady* Homera (co było obowiązkiem każdego ucznia) w rzymskiej szkole gramatycznej. Studia w szkole retorycznej wienczyły zwykle edukację młodych Rzymian z dobrych domów. Brak o tym wzmianki w biografii Horacego (pióra Swetoniusza, *Vita Horatii* – jedynej, która się zachowała). Natomiast odbył on podróż do Aten – tu Rzymianie uzupełniali studia retoryczne i filozoficzne u najwybitniejszych nauczycieli greckich. Niespełna dwuletni pobyt w Atenach, wypełniony nie tylko studiami, ale i rozrywkami z przyjaciółmi, zakłócił Brutus, który przybył tu celem stworzenia armii. Zaciągali się do niej entuzjaści hasel głoszonych przez Brutusa, a wśród nich Horacy, który szybko osiągnął w wojsku wysoki stopień trybuna.

Horacy powrócił do Rzymu około 41 r. Wojna nie spełniła jego oczekiwań: nie tylko nie mógł zrealizować swych ambicji, ale i doprowadził do ruiny swój majątek. Zajął się pracą urzędniczą i chyba wówczas pojawiają się jego poważne próby poetyckie. Z posady mógł już wkrótce zrezygnować dzięki otrzymaniu od Mecenasa, etruskiego arystokraty, wiejskiej posiadłości w Sabinum. Horacy cieszył się względami możnych ludzi i dzięki ich wsparciu mógł zająć się twórczością poetycką. Niebawem był na tyle niezależny finansowo, że odrzucił propozycję zaprzyjaźnionego władcy Oktawiana Augusta, który zaproponował mu pracę u siebie.

Zmarł, mając pięćdziesiąt siedem lat, wkrótce po śmierci Mecenasa, a pochowano go niedaleko grobowca tego miłośnika sztuki na cmentarzu w Rzymie. Spuścizna literacka to *Epody*, *Satyry* (dwie księgi), *Pieśni* (cztery księgi), *Liście* (wśród nich wykład sztuki poetyckiej w *Liście do Pizonów*).

WYBÓR POEZJI

Na tle pokolenia

Główne dzieło Horacego, którym wywarł on wielki wpływ na literaturę współczesnych i przyszłych pokoleń to *Pieśni* (*Carmina*) powstawały w ciągu wielu lat – to one stanowiły o artyzmie poety. Jego ambicją było stworzenie nowe-

go modelu literatury rzymskiej, w której szczególną funkcję miały pełnić nawiązania do dawnej liryki greckiej (Safony, Alkajosa, Anakreonta i Pindara). Pisał o tym w *Pieśni III, 30*: „pierwszy doprowadziłem nurt eolskiej pieśni do Italów”.

Kierował swe utwory do konkretnego adresata (w polskich przekładach ód często w tytułach pojawiają się autentyczne postaci), a przez niego do każdego odbiorcy. I proponował mu prostą, praktyczną mądrość życiową: podpowiadał i pouczał, żeby zachować zdrowy rozsądek, umiar i czystość moralną.

Charakterystyka twórczości artysty

Horacy, korzystając z dorobku filozofów, stworzył własny, eklektyczny program intelektualny. Bardzo silny będzie więc w tej poezji nurt refleksyjno-filozoficzny. **Stoicyzm**, zapoczątkowany przez Zenona z Kition, a spopularyzowany w pismach Cyserona, odgrywał wówczas niejako rolę oficjalnej, państwowej doktryny filozoficznej, bo podkreślał: dążenie do cnoty i sprawiedliwości, udział w służbie publicznej, podejmowanie obowiązków obywatelskich.

Inne postulaty stoicyzmu: **virtus** – odporność na ciosy losu, którą zdobywa się przez skromność, umiejętność poprzestawania na małym, powściągliwość w jedzeniu i piciu; **otium** – spokój ducha, umiar, opanowanie i równowaga wobec kaprysów Fortuny, nieobliczalności bogów, harmonia, wolność wewnętrzna, mądrość, trzeźwość umysłu, cnota; **apatia** – szczęście, czyli wyzwolenie się od trosk, ideał człowieka – mędrca filozofa, obywatela świata, żyjącego w harmonii z innymi i światem, bycie rozumnym; **ataraksia** – wstrzemięźliwość w okazywaniu uczuć, proste życie, poskromienie namiętności.

Epikureizm – śmierć, najstraszniejsze z nieszczęść, wcale nas nie dotyczy, skoro bowiem my istniejemy, śmierć jest nieobecna, a skoro się tylko pojawi, nas już wtedy nie ma: stąd hasło **carpe diem** (żyj chwilą, łap chwilę).

Charakterystyczne wyróżniki: dążenie do **szczęścia**, pozbawionego cierpienia, unikanie bólu, strachu; dobro człowieka najwyższą wartością; trzymanie się zasady: najwięcej przyjemności ma ten, kto ma najmniej potrzeb; życie przyjemne to życie mądre, spokojne i sprawiedliwe, to harmonia i zgoda; życie bez trosk wśród przyjaciół; korzystanie z chwili; zabawa, biesiadowanie; uwolnienie od lęków (też przed bogami), bo odbierają radość; los człowieka zależy od niego samego, nie od losu, bogów; człowiek panem swego losu.

Racjonalny epikureizm polecał znajdowanie przyjemności w miłości, przyjaźni, winie, poezji. **Hedonizm** – przyjemność różni się od przyjemności tym, że jedna od drugiej jest przyjemniejsza. Słowem-kluczem jest tu **przyjemność** (rozkosz, użycie, ucztą) – oto jedyne dobro i cel życia. To stan chwilowy i tym bardziej pożądany. Niesłuszne jest wyrzekanie się obecnej przyjemności dla przyszłego szczęścia. Trzeba łapać każdą sposobność, by czuć przyjemność, nie przejmować się przyszłością i unikać bólu.

Język i styl

Horacy w *Liście do Pizonów* podobnie jak Arystoteles w *Poetyce* zajął się problemem jedności artystycznej, stylem i słownictwem, miarami wierszowanymi i gatunkami poetyckimi, problemem oryginalności i naśladownictwa. W swych pracach teoretycznych opowiada się za tym, co uznajemy jako tradycję klasyczną. Według starożytnych główną cechą literatury miało być prawdopodobieństwo uzyskiwane dzięki naśladowaniu natury (*mimesis*). Nie o kopiowanie tu chodziło – raczej o takie kształtowanie świata, by czytelnik zmieniał siebie.

Literatura miała zadowalać estetyczne gusty, zaspokajając potrzebę piękna (*delectare*), powinna wzruszać (*movere*) i wreszcie uczyć (*docere*). Znajdziemy tu postulat doskonałości formalnej z zakresie języka, stylu, metrum, unikania wszelkiej przesady i sztuczności, zachowania umiaru i harmonii, osiągnięcia równowagi między talentem (*ingenium*) a warsztatem poetyckim (*ars*). Poezja antyczna dotykała spraw trudnych i bolesnych, ale nawet o okropieństwach świata należało mówić właściwie, w odpowiedniej formie (zasada *decorum*).

Zarówno *List do Pizonów*, adresatów dziś bliżej nieznanych, jak i satyry Horacego w średniowiecznej szkole uczyniły z niego nauczyciela poetyki i obyczaju w zachodniej Europie. *List* stał się wykładem poetyki normatywnej, czyli ustanawiającej reguły twórczości poetyckiej. I choć dla Horacego był to rodzaj gawędy o poezji, rodzaj eseju, to dla jego odbiorców przepis, jak należy pisać. Najbardziej powszechne i ważne dla europejskich twórców okazały się takie rady Horacego, by łączyć przyjemne z pożytecznym: „Ciesz się wszystkich, kto słodycz z nauką podtyka, / Kto wciąż upominając bawi czytelnika”. Inny przepis: „[Niechby był] poemat niczym obraz” to nic innego jak postulat realizmu, istoty „obrazowości” narracji i stylistyki.

Horacy pisał ody zazwyczaj w strofach czterowierszowych. Stosował w swej liryce aż trzynaście różnych systemów wierszowych. Różne, po mistrzowsku wykorzystywane miary wierszowe służyły poecie do wyrażania odpowiednich nastrojów i emocji.

Badacze zastanawiają się, czy Horacy – wzorem poprzedników i zgodnie z modą – komponował do swych utworów muzykę. Choć zdania są podzielone, to wszyscy przyznają, że Horacy jest poetą dźwięku – urzeka w pieśniach muzyczną harmonią słów.

Cechą charakterystyczną utworów jest zdumiewająca oszczędność w używaniu środków stylistycznych – np. metafor czy porównań. Horacy kładzie raczej nacisk na wartość znaczeniową poszczególnych słów, znajduje słowa najbardziej odpowiednie i tę „zadziwiającą trafność” podziwiali już starożytni krytycy. Ekonomia dotyczy także używania środków ornamentacyjnych: wszelkiego typu epitetów, przydawek, aliteracji i onomatopei. Z umiarem i artyzmem korzysta z możliwości języka. Nawet dość swobodny szyk wyrazów w zdaniu (co przy pobieżnej lekturze czasem dezorientuje) jest umotywowany artystycznie.

Kompozycję ód charakteryzuje różnorodność i indywidualizacja, nie sztywny schemat. A mimo to odznaczają się równowagą i symetrią kompozycyjną. Horacy często wykorzystuje kompozycję pierścieniową (np. I, 1, I, 16). Polega to na przywołaniu w zakończeniu motywu pojawiającego się na początku. Sięga też po kompozycję dwudzielną, opartą na opozycji tematycznej – tworzy jakby dwa bloki tematyczne, które łączy pojedynczą strofą (np. I, 2, I, 4, II, 3). Najpowszechniejszym sposobem kompozycyjnym jest linearne, tematyczne grupowanie strof na zasadzie kontrastu lub podobieństwa.

Lirykę Horacego – przy całym bogactwie zarówno tematycznym, jak i kompozycyjnym – charakteryzuje klasyczny umiar i powściągliwość w wyrażaniu uczuć. Brak spontaniczności, czasem nawet konwencjonalność, równowagą głębia refleksji, jasność myśli i doskonałość słowa poetyckiego.

Problemy, tematy, motywy

Tematy, po które sięga Horacy, pojawiają się potem w kulturze jako cały zespół tendencji poetyckich (żywotnych np. u Francesca Petrarcki, Jana Kochanowskiego, Macieja Sarbiewskiego, u twórców oświecenia). Warto prześledzić więc główne wątki, by zrekonstruować istotę **horacjanizmu**.

W pieśniach Horacego bardzo silny jest **nurt osobisty: refleksyjno-filozoficzny**, na którym odcisnęły piętno różne szkoły filozoficzne i własne doświadczenia poety.

W wielu pieśniach obecna jest świadomość konieczności **śmierci**. Często opis budzącej się wiosny wywołuje refleksje o przemijalności wszystkiego, w tym urody i młodości. Podmiot rozmyśla nad losem człowieka, krótkością życia i zauważa, że rodzi to ostrzeżenie przed niepewną przyszłością i jest przy tym wezwaniem do **korzystania z uroków młodości**, wszystko bowiem przemienie jak dopiero co obudzona wiosna. Lekarstwem na nieuchronność śmierci (oda I, 24) jest **pogodzenie się** z ową niezwykłą koniecznością. Najlepszą jednak odpowiedzią na te smutne myśli może być **ucieczka do miłości** (oda I, 9). Badacze obliczyli, że jedna czwarta utworów Horacego to **erotyki**. Nie ma tu jednak wielkiej pasji miłosnej, to raczej racjonalne spojrzenie na miłość. Jest ona wedle poety śmiertelna, podlega czasowi – ma swój początek i koniec. Bezcelowe jest więc protestowanie czy rozpaczanie. Tutaj też pojawia się świadomość **przemijania** urody, starzenia się (I, 25). I choć potrafi też Horacy pisać o subtelnościach miłości (I, 23, III, 9), to w większości miłość w jego poezji jest raczej pogodnym erotyzmem, doskonałym dodatkiem do życia niż wszechogarniającym i nieopanowanym uczuciem.

Najcenniejszą wartością jest natomiast **przyjaźń** i jej poeta poświęca wiele miejsca. Sam poznał jej wartość – świadczą o tym jego pieśni kierowane do Mecenasa. Podmiot nazywa w nich przyjaciela swoją chlubą i podporą, czę-

ścią swej duszy i przysięga, że kiedy umrze przyjaciel, on zaraz za nim uda się w drogę ku wieczności.

Z przyjaciółmi najlepiej czas płynie na **biesiadach**. O tym też pisze Horacy. W jego dorobku wyróżnia się pieśni typu biesiadnego (czy **symptomtycznego**) – tu tematem jest **uczta**. Do jej oprawy należą kwiaty, wieńce, wino, pachnidła, muzyka. W tych utworach słyhać serdeczność, czasem bachiczną radość życia, nastrój szalonej zabawy, czasem też melancholii, zadumy, powagi.

Wśród ważnych tematów poruszanych w pieśniach znajdziemy wątek **obywatelsko-patriotyczny**. Poeta nie tylko utrwała zwycięstwa władcy Oktawiana, wielkość Rzymu, ale daje także obywatelskie przestrogi, przywołując alegorię państwa: okręt miotany przez burzę (*Pieśń I*, 14). To ostrzeżenie dla Rzymian przed wojną domową: jedynie zgoda obywateli może zapewnić pokój i ocalenie.

W utworach Horacego bardzo często pojawiają się: hasło **epikureizmu** (*carpe diem*), **hedonistyczna** postawa korzystania z wszelkich przyjemności, a także **stoicka** propozycja zachowania spokoju (*otium*) – wolności od trosk i niepokojów wobec wszelkich zmian losu. Ale najlepszym sposobem będzie odnalezienie **złotego środka** (*aurea mediocritas*), on pozwoli przyjąć każde zrządzenie losu. Poeta proponuje więc **eklektyczną** postawę życiową, która zapewni odnalezienie i praktykowanie ideału życiowego (*vita beata*).

Horacy nie nawołuje do życia w ubóstwie, ale zaznacza, że wielkie bogactwa nie pozwalają zachować spokoju. Dlatego w dążeniu do realizacji swych celów, ambicji trzeba zawsze zachować **umiar** – ideałem jest posiadanie środków wystarczających do życia (*pauperies*).

Poetę zajmowało pytanie, czy człowiek zależy od woli **bogów**, czy nie. I choć w jednej z satyr zaznaczył, że bogowie nie interesują się człowiekiem, bo sami mają o wiele ciekawsze zajęcia, to w pieśniach pokazuje, że Fortuna potrafi być i kapryśna, i niesprawiedliwa. Ingeruje nie tylko w jednostkowe losy, ale ma wpływ na sprawy państwowe (oda I, 35). Ale są pieśni, w których bogowie są łaskawi dla ludzi – świadczą o tym ody do Bakcha, utrzymane w tonacji dionizyjskiej radości (II, 19 i III, 25).

W tzw. odach rzymskich Horacy – przybrawszy maskę **wieszczka** (*vates*) – zwraca się do młodzieży i poucza o wartości takich cnót jak męstwo wojenne (*virtus militaris*), sprawiedliwość (*iustitia*), cześć dla bogów (*pietas erga deos*), powściągliwość i umiar. Szczególnie interesujące jest owo **męstwo** – **virtus**, któremu przypisane są prawość i niezłomność. Ono warunkuje nagrodę – mąż odważny zasiądzie dzięki *virtus* w gronie niebian, jak kiedyś Polluks czy Herkules (oda III, 3).

Poeta pisze utwory **autotematyczne** – o przyszłej nieśmiertelnej sławie, o własnej poezji. Kreuje **poetę-ptaka** (łabędzia), którego sława przekroczy wszelkie granice (motywy **exegi monumentum, non omnis moriar**). To artysta suwerenny, wolny, niepodlegający doraźnym interesom innych ludzi.

Analiza wybranych utworów

Carmen I, 11, Do Leukone

Oda *Do Leukone* jest jednym z najkrótszych liryków Horacego. Wyraźnie w niej widać typowe motywy horacjańskie: uczta, biesiada, wino (motyw tzw. **sympotyyczny**), wyrażający się w choćby wezwaniu: „klaruj wino”; element **erotyczny**: mówi podmiot do kochanki Leukone, która zapewne dopytuje się o swoją i ukochanego przyszłość; wreszcie **refleksja filozoficzna**: *carpe diem* (chwytaj dzień, łap chwilę) wobec przemijalności i kruchości życia. Bogowie nie pozwalają poznać przyszłości, nie należy się więc nią zamartwiać.

Podmiot liryczny stosuje formę parenezy – pouczenia Leukone: cokolwiek los przeznaczy, nie badaj, nie dociekaj, ciesz się z uroków życia. To typowa postawa epikurejczyków. Nie wolno przejmować się przyszłością. Należy być wobec niej wręcz nieufnym. Nie wierzyć we wróżby. Człowiek winien czerpać radość z terażniejszości – bo tylko w niej może odnaleźć pełnię szczęścia.

Carmen II, 16, Do Pompejusza Grosfusa

Oda skierowana do przyjaciela poświęcona jest tematowi spokoju ducha. Horacy zaleca **otium** (spokój), bo oznacza uwolnienie się od wszelkiego rodzaju wzburzenia umysłu i trosk, które burzą harmonię wewnętrzną.

Podmiot szuka złotego środka i sięga do epikurejskiego eudajmonizmu (według tego poglądu najwyższą wartością jest szczęście osobiste lub społeczne, wolność od trosk i niepokojów). Podstawą eudajmonizmu jest ataraksja, czyli wolność od niepokojów mąjących spokój ducha. Warto więc pogodzić się ze zmiennością Fortuny. Horacy zaleca też epikurejskie korzystanie z chwili obecnej, umiejętność poprzestawania na małym, życie wolne od chciwości, a więc i od lęku. Nie trzeba martwić się o przyszłość, gorycz należy łagodzić uśmiechem i pamiętać, że nie ma szczęścia doskonałego.

Tak więc poeta radzi Grosfusowi cieszyć się z jego nieprzebranych bogactw i nie martwić się przyszłością. Sam natomiast docenia swój los, który obdarzył go skromną posiadłością, natchnieniem i pogardą dla tłumu i niemądrych bogaczy. Czerpie ze swego życia satysfakcję.

Carmen II, 3, Do Deliusza

Podmiot zwraca się do Deliusza, postaci autentycznej, o niesławnej reputacji. Proponuje adresatowi zachować stoicki ideał równowagi ducha i obojętności (*apatheia*) wobec kaprysów losu, zaleca żyć prosto i korzystać z dobrodziejstw, jakie niosą proste przyjemności. Ich uzasadnieniem jest konieczność śmierci, z którą każdy musi się pogodzić. A więc przyjemności są tym cenniejsze, że krótkotrwałe.

Tak więc obok stoickich postulatów pojawia się hedonistyczna propozycja używania życia. W pieśniach Horacego taka refleksja filozoficzna, łącząca różne postawy, jest dość powszechna. Światopogląd poety jest eklektyczny (Horacy łączy różnorodne postawy, filozofie, biegunowo różne pojęcia).

Carmen III, 21, Do dzbana

Adresatem tej pieśni jest dzban starego wina – podmiot zwraca się do niego jak do bóstwa, które należy uczcić hymnem, by uzyskać łaskę. Znajdujemy tu trzy podstawowe elementy hymniczne: uroczysty zwrot do bóstwa – dzbana, prośba o epifanię (objawienie, ukazanie się), w końcu pochwała zalet i czynów „bóstwa”.

Szczególnie drugą część ody wypełniają pochwały „bóstwa” – wina – w serii anaforycznych zdań skierowanych wprost do adresata. Śławi w nich jego potęgę i władzę nad ludźmi. A kiedy z pomocą w uzupełnianiu zawartości przyjdą bóstwa Bakchus, Wenus i Gracje, wesoła biesiada na cześć przyjaciela będzie trwała do rana.

Świetną parafrazę tej ody napisał Jan Kochanowski (*Pieśń I, 3* „Dzbanie mój pisany / dzbanie polewany”).

Carmen III, 25, Do Bakcha

Oda, utrzymana w podniosłej, tajemniczej i niepokojącej tonacji, nie jest hymnem ślawiącym czyny i potęgę boga, lecz utworem autotematycznym. Oto ogarnięty dionizyjskim szałem poeta zachwyca się pięknem dzikiej przyrody. Czuje ekstatyczne natchnienie, boski szal. Jest pod wpływem działania boga, który swą łaską napelni umysł i pomoże mu tworzyć pieśni wielkie, wzniosłe, nieśmiertelne. Poeta podda się z błogim uczuciem lęku temu słodkiemu, tajemniczemu szalowi. Jest ono wyzwaniem dla talentu. Poezja, która powstanie pod wpływem natchnienia Bakchusa, będzie czymś zupełnie nowym, będzie służyła chwale Cezara.

Carmen I, 31, Do Apollina

Utwór rozpoczyna się w tonacji bardzo uroczystej, a podmiot liryczny przedstawia się jako *vates* – wieszcz. Horacy zastosował w niej ulubioną kompozycję pierścieniową. Zaczyna się od pytania, o co poeta prosi Apollona w dniu poświęcenia jego świątyni, a odpowiedź znajduje się w strofie końcowej. I nie jest to tak naprawdę – jak by sugerowały środkowe wersy – modlitwa o spełnienie pragnień przeciętnego człowieka (najczęściej zdobycia bogactwa), to przede wszystkim modlitwa podmiotu – wieszca. Stosując wyliczenia różnego rodzaju dóbr jako celu ludzkich modlitw, uważanych przez poetę za przeciwieństwo własnych pragnień, formułuje własne postulaty. Poeta-wieszcz chce korzystać z dóbr, które już zdobył (podkreśla umiejętność poprzestawiania na małym), z dobrego zdrowia i umysłu (jakkż ważna estetyka kanonu piękna), chce się uchronić od udręsk starości – brzydoty i braku natchnienia.

Pragnienia innych ludzi oryginalnie przeciwstawił Horacy zupełnie odmiennej skali wartości, o jakie zabiega poeta. Ich dopełnieniem jest natchnienie poetyckie (*cithara*).

Carmen II, 20, Do Mecenasa

Horacy zadedykował tę odę Mecenasowi. Charakteryzuje ją podniosły ton i niezwykle główny motyw – dwie pierwsze strofy są zapowiedzią podniebnego lotu poety-ptaka, który nigdy nie stanie się więźniem krainy oblanej wodami Styksu. Ten wyjątkowy poeta, przemieniony w łabędzia, nigdy nie umrze (motyw *non omnis moriar* – nie wszystkich umrę), a jego sława obiegnie najdalsze zakątki świata.

Wielu twórców będzie wykorzystywało motyw poety-ptaka. Znakomita parafraza tej ody wyszła spod pióra Jana Kochanowskiego (*Pieśń II, 24 „Niezwykłym i nieleđa piórem opatrzony...”*).

Carmen III, 30, Wybudowałem pomnik

Słynna oda *Exegi monumentum* (czyli „Wybudowałem pomnik”) to poetycki bilans osiągnięć poety. W pieśni wyraziście zaznacza się obraz niezniszczalnego pomnika, który wznosił poeta sam, własną twórczością. Tak więc pomnik „trwalszy niż ze spiżu” jest gwarantem, symbolem przyszłej sławy, nieśmiertelności artysty (motyw *exegi monumentum*). Charakterystyczna jest tu duma poetycka i pewność, że dzieło, którego dokonał, jest jak Rzym – wieczne.

Podmiot zaznacza: *non omnis moriar*, bo wie, że „uniknie pogrzebu / częśćka nie byle jaka”. I jako zwycięzca nad śmiercią, zapomnieniem będzie uhoonorowany wieńcem laurowym – zarezerwowanym dla najlepszych. Na to właśnie liczy, kiedy kieruje apostrofę do Melpomeny, by poczuła się dumna z jego osiągnięć i ozdobiła mu skronie wieńcem – symbolem delfickiego Apollona, boga wyroczni i poezji.

Od czasów Safony i Pindara poeci greccy, a później ich wzorem rzymscy, twierdzili, że dzieła ich okażą się trwałe i zapewnią im nieśmiertelność. Ale Horacy wyartykułował swe przekonania jasno i dobitnie: nieśmiertelna sława będzie dowodem powołania poety, uzasadnieniem jego dumy, potwierdzeniem talentu i wielkości dzieł.

Horacego skrzydlate słowa

Nie wszystek umrę
Pierwszy doprowadziłem nurt eolskiej pieśni
do Italów przebiwszy najpewniejszą drogę
(*Wybudowałem pomnik*, III, 30)

Niezwykłe mając i niekruche skrzydła
wzlecę poeta z dwóch natur złożony
(*Do Mecenas*a, II, 20)

Jest zawsze pewna miara, jest wszędzie granica,
która słuszności ramy wyznacza.
(*Sat.* I, 1, 106–107 – istota umiaru, złotego środka)

Opanowany w godzinie klęski
i obcy szalem radości
takim pamiętaj być zawsze
(*Do Deliusza*, II, 3)

Co będzie jutro nie głów się chłopcze
dzień życia wpisuj w poczet zysku
póki krew młoda i włos nietknięty
sivizną nie stroń od tańca
ani od czułych splotów miłości
(*Do Taliarcha*, I, 9)

(*Oprac. E.O.-G.*)